

Encyklika Leona XIV: Sztuczna inteligencja ma służyć ludzkości, a nie interesom nielicznych

25.5.2026 - Isabella Piro | Konferencja Episkopatu Polski

W 135. rocznicę „Rerum novarum” Leon XIV w swojej pierwszej encyklice „Magnifica humanitas” podejmuje refleksję nad społeczną nauką Kościoła w dobie sztucznej inteligencji. Dokument stanowi wezwanie do ochrony „wspaniałego człowieczeństwa, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem” poprzez promowanie prawdy, godności pracy, sprawiedliwości społecznej i pokoju. W erze cyfrowej należy rozbroić sztuczną inteligencję i przewyciężyć teorię „wojny sprawiedliwej”, ożywiając dialog i multilateralizm.

Wspaniałe człowieczeństwo stworzone przez Boga staje dziś wobec decydującego wyboru: wznieść nową wieżę Babel albo budować miasto, w którym Bóg i ludzkość zamieszkują razem”. Już słowa otwierające pierwszą encyklikę Leona XIV – „Magnifica humanitas. O trosce o osobę ludzką w dobie sztucznej inteligencji” – w syntetyczny sposób wyrażają jej podstawowe przesłanki oraz cel.

Opublikowany 25 maja dokument Ojciec Święty podpisał 15 maja, dokładnie w 135. rocznicę ogłoszenia Rerum Novarum Leona XIII. Wzorem swojego poprzednika, Leon XIV napisał encyklikę społeczną poświęconą jednemu z głównych wyzwań współczesności.

Podzielona na pięć rozdziałów Magnifica humanitas opiera się na założeniu, że techniki nie należy uważać za „siłę przeciwstawną osobie ludzkiej” (4) gdyż „sama w sobie nie jest złem” (9). „Nie jest jednak neutralna, ponieważ przyjmuje ona oblicze tych, którzy ją projektują, finansują, regulują i wykorzystują” (9). Stąd wezwanie Papieża do „budowania na fundamencie dobra” i do „pozostania ludźmi”, kierując się logiką odważnej współodpowiedzialności i komunii.

Nauka społeczna Kościoła

Pierwszy rozdział – „Myśl dynamiczna i wierna Ewangelii” – powraca do społecznego nauczania Kościoła, odwołując się zarówno do najnowszych dokumentów Magisterium, jak i do dorobku Soboru Watykańskiego II. Podkreśla przy tym jego „dynamiczny charakter” (17). Społeczna nauka Kościoła nie jest bowiem „zbiorem zasad i norm do zastosowania”, lecz raczej „teologią komunii w historii” (27), ukierunkowującą interpretację wydarzeń w świetle Ewangelii.

W drugim rozdziale Papież przedstawia „Podstawy i zasady nauki społecznej Kościoła”. Do fundamentów zalicza godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, oraz nienaruszalność praw człowieka, w tym prawa do życia „od poczęcia aż do naturalnego kresu”; uznanie praw mniejszości, ze szczególnym uwzględnieniem kobiet, tak aby były one naprawdę wysłuchane i docenione (57).

Niedopuszczalne jest podporządkowanie narodu

Leon XIV wymienia pięć zasad nauki społecznej Kościoła. Pierwszą z nich jest dobro wspólne, „społeczny kształt godności uznanej w każdym człowieku” (59). W jednej kwestii Papież jest szczególnie stanowczy: „Promowanie dobra wspólnego nie może bowiem być nigdy oddzielone od poszanowania prawa narodów do istnienia, do zachowania własnej tożsamości oraz do wnoszenia swej oryginalności do rodziny narodów. Wszelka próba czy projekt unicestwienia albo

podporządkowania jakiegoś narodu są czymś głęboko niemoralnym, a zatem nie do przyjęcia” (64).

Technologia nie jest dla nielicznych

Druga zasada dotyczy powszechnego przeznaczenia dóbr: zarówno w tym miejscu, jak i w innych fragmentach encykliki Leon XIV podkreśla konieczność uniknięcia sytuacji, w której technologie skupiają się w rękach nielicznych, pogłębiając przepaść między tymi, „którzy mogą uczestniczyć w rewolucji cyfrowej, a tymi, którzy pozostają na jej marginesie” (67).

Stąd wynikają trzecia i czwarta zasada, a mianowicie zasada pomocniczości (68) – która wymaga przewyższenia partykularnych interesów i opiekuńczości na rzecz współodpowiedzialności oraz zasada solidarności (73).

Sprawiedliwość społeczna

Piątą zasadą nauczania społecznego Kościoła jest sprawiedliwość społeczna. W erze cyfrowej musi ona gwarantować wszystkim równy dostęp do możliwości, chronić najsłabszych, przeciwdziałać nienawiści i dezinformacji oraz poddawać wykorzystanie technologii kontroli publicznej.

Leon XIV wskazuje na sytuację migrantów jako „jeden z decydujących sprawdzianów sprawiedliwości” w tym obszarze: „Sposób, w jaki społeczeństwo ich traktuje, pokazuje, czy jego rozumienie sprawiedliwości opiera się na strachu czy też braterstwie” (81).

Stąd wezwanie do ochrony „prawa do nadziei” osób zmuszonych do opuszczenia swojej ojczyzny, którym należy zapewnić bezpieczne i legalne drogi migracji, godne przyjęcie oraz integrację. Jednocześnie należy promować „prawo do pozostania” każdego człowieka na własnej ziemi w pokoju i bezpieczeństwie poprzez usuwanie „głębokich przyczyn” migracji (81). Papież pragnie, aby te pięć zasad odnosiło się również do Kościoła.

Kodeks etyczny AI

Trzeci rozdział pod tytułem „Technika i panowanie. Wielkość osoby ludzkiej wobec obietnic sztucznej inteligencji” podkreśla, że do sztucznej inteligencji należy podchodzić z należytą czujnością, zapewniając jasne określenie odpowiedzialności na każdym etapie jej rozwoju i wykorzystania oraz opierając jej wdrażanie na odpowiednich politykach i ramach prawnych, niezależnym nadzorze oraz edukacji użytkowników.

Kluczowe znaczenie ma również kodeks etyczny oparty na wspólnych kryteriach sprawiedliwości społecznej, ponieważ „nie wystarczy, by AI była bardziej moralna, jeśli o tej moralności decydują nieliczni” (107). Jednocześnie zwraca się uwagę na wpływ nowych technologii na środowisko, gdyż wymagają one znacznych ilości energii i wody, a tym samym oddziałują na świat stworzony (101).

Rozbroić sztuczną inteligencję

„Rozbroić AI – kontynuuje Leon XIV – znaczy wyrwać ją z logiki zbrojnej rywalizacji, która dzisiaj nie jest już wyłącznie militarna, lecz także ekonomiczna i poznawcza. Rozbroić znaczy zerwać tę równoznaczność między potęgą techniczną a prawem do rządzenia. Rozbroić nie znaczy wyrzec się technologii, lecz nie dopuścić, by zapanowała nad tym, co ludzkie” (110).

Dużo miejsca encyklika poświęca krytyce transhumanizmu i posthumanizmu, które interpretują postęp jako przekraczanie ludzkich ograniczeń. Tymczasem ograniczenie nie jest wadą, którą należy wyeliminować, ale konstytutywnym wymiarem osoby, ponieważ to właśnie w kruchości i skończoności dojrzewają relacja i otwartość na Boga i na drugiego człowieka. Rozwój techniki

poprzez eliminowanie ludzkich ograniczeń oznacza zatem regres serca.

„Człowieczeństwo – wspaniałe i zranione – nie może zostać ani zastąpione, ani przekroczone”. Technologia może złagodzić cierpienia i otworzyć nowe możliwości, ale nie może zaprzeczać temu, co jest właściwe człowieczeństwu: „zdolności do relacji i miłości” (126). W obliczu sztucznej inteligencji prawdziwy wybór nie polega na wyborze między entuzjazmem a strachem, ale między dwoma sposobami budowania postępu: w służbie osoby i narodów lub logiki władzy (129).

Ekologia komunikacji

Rozdział czwarty encykliki „Strzec człowieczeństwa pośród przemian. Prawda, praca, wolność” mówi o „ekologii komunikacji” opartej na prawdzie.

Papież apeluje o przejrzystość w procesie selekcji treści, ochronę danych osobowych, rzetelne dziennikarstwo oparte na argumentacji i weryfikacji, rozwijanie świadomości „właściwego i krytycznego” korzystania ze sztucznej inteligencji oraz integrację wiedzy. Również Kościół jest wezwany do przejrzystej i uczciwej komunikacji, zwłaszcza w sytuacjach niesprawiedliwości i nadużyć.

Istotnym elementem tego przesłania jest także wezwanie do odnowionego przymierza edukacyjnego, aby u młodych ludzi nie wygasło „pragnienie stawiania pytań” pod wpływem coraz doskonalszych maszyn, które sprawiają, że ludzkie myślenie wydaje się bezużyteczne (140). W tym kontekście Leon XIV podkreśla rolę szkoły jako miejsca, w którym człowiek uczy się „szukać i miłować prawdę” (143).

Godność pracy

W kontekście „czwartej rewolucji przemysłowej”, jaką stanowi transformacja cyfrowa, Papież podkreśla znaczenie ochrony godności pracy poprzez tworzenie systemów skoncentrowanych na człowieku, a nie wyłącznie na wydajności. Technologia może wprowadzić uwolnić człowieka od ciężkich i powtarzalnych zadań, nie powinna jednak prowadzić do bezrobocia w imię redukcji kosztów i maksymalizacji zysków. W związku z tym Leon XIV wskazuje również na potrzebę odnowy ruchu związkowego.

Pokój i rozwój

Papież zwraca zatem uwagę na konieczność odejścia od PKB jako miernika stopnia rozwoju danego kraju, kładąc zamiast tego nacisk na godność pracy, wspólny dobrobyt, zmniejszenie nierówności oraz ochronę środowiska. Finanse dla finansów różnią się bowiem od finansów na rzecz rozwoju (159-160).

Idąc śladami św. Pawła VI, podkreśla się wzajemną zależność między pokojem a rozwojem, wyrażając nadzieję na międzynarodową współpracę zdolną do określenia wspólnych strategii, zwłaszcza na rzecz krajów i grup najbardziej wrażliwych, ponieważ dobrobyt przyczynia się do pokoju „tylko wtedy, gdy jest powszechny, inkluzywny i zrównoważony” (163).

Encyklika kładzie również silny akcent na rodzinę, opartą na trwałym związku mężczyzny i kobiety: jest ona „podstawowym dobrem społecznym”, „podstawową i niezastąpioną komórką wszelkiego zorganizowanego życia wspólnotowego” (165), którą należy wspierać również poprzez politykę pracy sprzyjającą stabilności i ludzkim rytmom, chroniąc w ten sposób społeczną zdolność do „budowania przyszłości”.

„Architektura rozpoznawalności”

Wreszcie kwestia wolności człowieka. W czasach, gdy platformy cyfrowe są projektowane tak, aby pochłaniać uwagę użytkowników i wykorzystywać ich słabości, konieczne jest wzmacnianie wewnętrznej wolności każdej osoby. Oznacza to również przeciwstawianie się ryzyku kontroli społecznej, wynikającej z masowego gromadzenia danych oraz wykorzystywania systemów algorytmicznych. Profilowanie, przewidywanie i ukierunkowywanie zachowań stanowią bowiem „nową władzę” (171), która może prowadzić do dyskryminacji osób najsłabszych. Papież ubolewa w szczególności nad „architekturą rozpoznawalności”, która wzmacnia tylko to, co widoczne, kształtując opinie.

Nowe formy niewolnictwa i kolonializmu

Sztuczna inteligencja generuje również nowe formy zniewolenia, takie jak niewolnictwo doprowadzające do „ciał pokrytych bliznami, okaleczonych, wyniszczonych” (173), osób pracujących przy wydobyciu „metali ziem rzadkich” niezbędnych dla technologii. Dlatego walka z nowymi formami niewolnictwa stanowi kolejny „sprawdzian etycznego rozeznawania” w kontekście transformacji cyfrowej. Leon XIV podkreśla, że „Kościół ponawia stanowcze potępienie wszelkiej formy niewolnictwa, handlu ludźmi i utowarowienia osób” (174). Jednocześnie Papież „szczerze prosi o przebaczenie” za opóźnienie, z jakim Kościół w przeszłości potępił „plagę niewolnictwa” (174-176).

Encyklika odnosi się również do nowych zasobów władzy, czyli kluczowych informacji – na przykład dotyczących zdrowia i demografii – wykorzystywanych do kierowania strategiami gospodarczymi. Jest to nieznane dotąd oblicze kolonializmu, które przekształca życie osobiste w informacje nadające się do wykorzystania, czyniąc środowisko cyfrowe „przestrzenią drapieżności” (178-179).

Przewycięcie teorii „wojny sprawiedliwej”

W piątym rozdziale „Kultura potęgi a cywilizacja miłości” Leon XIV podejmuje temat wojny. Zauważa, że „rewolucja cyfrowa zmienia sposób, w jaki prowadzi się konflikty” (183). Bez podejścia opartego na zasadach etycznych decyzje dotyczące ludzkiego życia i śmierci będą stawać się coraz bardziej bezosobowe, a użycie siły będzie postrzegane jako „opcja natychmiastowa i możliwa do zastosowania” (182-183). U podstaw tych zjawisk leży „kultura potęgi”, która normalizuje wojnę i rehabilituje ją jako „narzędzie polityki międzynarodowej”, sprzyjając ponownemu zbrojeniu.

Na dzisiejszą opinię publiczną wpływają również polaryzujące narracje medialne, a także „niepokojąca utrata pamięci historycznej”, która pozbawia nas długoterminowej perspektywy (191). W rezultacie pokój nie jest dziś postrzegany jako zadanie do wykonania, ale jako przerwa między konfliktami. Dlatego Leon XIV podkreśla, że – z zastrzeżeniem prawa do samoobrony w najwęższym tego słowa znaczeniu – należy odejść od teorii „wojny sprawiedliwej”, promując raczej dialog, dyplomację i przebaczenie (192).

Żaden algorytm nie sprawia, że wojna staje się moralnie akceptowalna

Papież potępił rozwój przemysłu zbrojeniowego, wyścig zbrojeń nuklearnych oraz pojawianie się nowych uzbrojonych podmiotów – w tym ugrupowań dżihadystycznych – których celem jest podtrzymywanie konfliktów jako źródła władzy i dochodów.

Wyraźnie ostrzegł również przed wykorzystaniem broni opartej na sztucznej inteligencji, podkreślając, że „nie istnieje żaden algorytm, który mógłby uczynić wojnę moralnie dopuszczalną” (198).

W związku z tym konieczne jest wprowadzenie rygorystycznych ograniczeń etycznych, uzgodnionych na szczeblu międzynarodowym i opartych na zasadzie osobistej odpowiedzialności oraz ochrony ludności cywilnej, ponieważ decyzje o użyciu siły nie mogą być powierzane autonomicznym

systemom pozbawionym zdolności do oceny moralnej. „Każda technologia, która ułatwia uderzenie bez oglądania twarzy drugiej osoby, obniża moralny próg konfliktu” (199).

Kryzys multilateralizmu

Kultura potęgi wynika również z kryzysu multilateralizmu oraz z pojawienia się „nieuporządkowanej i konfliktowej wielobiegunowości” (201). Siła prawa zostaje zastąpiona prawem silniejszego; logika potęgi przeważa nad budowaniem pokoju, a instytucje powołane w celu ochrony wspólnego losu narodów są obecnie osłabione. W tym kontekście Papież wyraża nadzieję, że ONZ przeprowadzi „głębokie reformy”, które przewyciężą obecny kryzys wartości na rzecz dobra wspólnego (226).

Cywilizacja miłości

Chrześcijanin jest wezwany do przeciwstawienia się kulturze potęgi poprzez budowanie „cywilizacji miłości” oraz dokonanie wyboru: czy podsycać logikę siły, czy też strzec pokoju. Papież wskazał pięć „ścieżek odpowiedzialności”: rozbierać słowa poprzez mówienie prawdy; budować pokój w sprawiedliwości; przyjąć perspektywę ofiar, zajmując stanowisko, ponieważ „istnieją konflikty, wobec których nie godzi się zachowywać neutralności” (216); pielęgnować „zdrowy realizm”, który poszukuje dróg pokoju możliwych do wprowadzenia w czynach, a nie tylko w słowach. Wreszcie, ożywić dialog, przechodząc od kultury potęgi do kultury negocjacji. Decydujące znaczenie ma również „dialog między religiami”, niosący przesłanie pokoju: „Kto posługuje się imieniem Boga, aby usprawiedliwiać terroryzm, przemoc albo wojnę, ten zdradza Jego oblicze: walczyć w imię religii znaczy w rzeczywistości uderzać w samą religię” – to ostrzeżenie Leona XIV (223).

Wspaniałe człowieczeństwo

Na zakończenie encykliki Papież zachęca wiernych, aby w świecie nowych technologii pozwolili prowadzić się światłu Ewangelii, wybierając „pewien sposób życia chrześcijańskiego: powściągliwy i wymagający” (229). Tak, abyśmy wszyscy „mogli dawać świadectwo o pięknie wspaniałego człowieczeństwa, w którym mieszka Bóg” (245).

Isabella Piro, Vatican News

ENCYKLIKA *MAGNIFICA HUMANITAS* OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV O TROSCE O OSOBE LUDZKĄ W DOBIE SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

<https://episkopat.pl/doc/247363.Encyklika-Leona-XIV-Sztuczna-inteligencja-ma-sluzyc-ludzkości-a>